

JUSTYNA NAPRUSZEWSKA

SAKRAMENTY WTajemniczenia CHRZEŚCJAŃSKIEGO W NORMACH TRZYNASTOWIECZNYCH POLSKICH SYNODÓW LEGACKICH

Od powstania Kościoła sakramenty stanowią centrum życia chrześcijańskiego. Ich obrzędowość kształtowała się przez wieki istnienia wspólnoty wierzących, jednak ich ostateczną liczbę ustaliła dopiero teologia średniowieczna¹. Prawo kanoniczne pozostawało w tym okresie pod silnym jej wpływem, dlatego prawnicy tamtej epoki żywo interesowali się nauką o siedmiu sakramentach. Znalazło to odbicie w prawie powszechnym, a na jego podstawie również prawo partykularne zaczęło zaszczepiać na gruncie Kościołów lokalnych normy z zakresu sakramentologii. Szczególny nacisk położyły w tym względzie trzynastowieczne synody legackie, które swoją jurysdykcją objęły również terytorium metropolii gnieźnieńskiej.

Niniejszy artykuł traktuje jedynie o sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii. Na tę materię szczególny nacisk położyły zgromadzenia legackie, które odbyły się w okresie kształtowania się nauki o siedmiu sakramentach. Trzeba wśród nich wymienić synody wrocławskie archidiakona z Liège Jakuba Pantaléona z 1248 r., późniejszego papieża Urbana IV, i legata Gwidona z 1267 r., które wydały normy dotyczące Eucharystii. Najobszerniejszy zbiór prawa ogłosił legat Filip z Fermo na synodzie w Budzie w 1279 r.² Statuty przez niego wydane poza

Mgr lic. JUSTYNA NAPRUSZEWSKA – doktorantka na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: 76-200 Słupsk, ul. Kwiatowa 5.

¹ J. C h é l i n i, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w Średniowieczu*, przekł. I. i M. Wyrzykowski, Warszawa 1996, s. 255.

² Wśród swoich licznych statutów z 1279 r., Filip z Fermo zamieścił statut 83, zatytułowany *De septem Sacramentis* (Philippus Firmanus Episcopus legatus, *Synodus Budensis anni*

elementami ściśle normatywnymi zawierały też sporo refleksji teologicznej. Warto wspomnieć także o synodzie legata Jana z Tusculum z 1287 r., który poświęcił dwie normy sakramentowi Eucharystii.

I. CHRZEST

Wydaje się, że świadomość wiernych na temat chrztu na ziemiach polskich w XIII wieku była na zadowalającym poziomie. Może o tym świadczyć fakt, że synody legackie sprawowane wówczas we Wrocławiu, nie wydały postanowień dotyczących chrztu³. Normy te wydał legat Filip, ale zrobił to najprawdopodobniej po to, by wprowadzić w życie unormowania Soboru Lyonńskiego II. Bezpośrednio o sakramencie chrztu traktowały dwa postanowienia legata: statut 88⁴ (bez tytułu) oraz statut 89 *De baptismo*⁵. Poruszały one kwestię formy udzielania sakramentu, jego skutków, status rodziców chrzestnych, szafarzy nadzwyczajnych sakramentu i tak zwany chrzest udzielany pod

1279, w: R. H u b e, *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gneznensis, maxima ex parte nunc primum e codicibus manu scriptis typis mandatae*, Petropolis 1856, p. 138-139), w którym polecał kapłanom pouczanie ludu, zarówno wyższego jak i niższego stanu, o siedmiu sakramentach („In fide Trinitatis, Incarnationis et septem sacramentorum [...] populum tam maiorem quam minorem sacerdotes studeant instruere diligenter”). Wysłannik papieski zezwolił na rozumowe przyjęcie nauki o sakramentach przez wiernych, pomimo to, że zabronił wnikać rozumem w inne treści wiary (tamże, p. 140, cap. 87: „Dicantur saepe laicis, ut non quaerant rationem de articulis fidei, nisi de sacramentis”). W innym statucie (tamże, p. 140-141, cap. 88) legat wymienił wszystkie sakramenty z nazwy. W ich poczet zaliczył: chrzest (baptismus), bierzmowanie (confirmatio), pokutę (poenitentia), Eucharystię (Eucharistia), małżeństwo (coniugium), ostatnie namaszczenie (extrema unctio) i święcenia (ordines). Jest to o tyle istotne, że nauka o siedmiu sakramentach jako o skutecznych środkach łaski zaczęła kształtować się dopiero w XII wieku. W tym czasie nastąpiło rozróżnienie między sakramentami a sakramentaliami. W oficjalnym nauczaniu Kościoła liczba sakramentów została wymieniona na Soborze Lionńskim II z 1274 r. (T. P a w ł u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. II: *Lud Boży jego nauczanie i uświęcanie*, wyd. II, Olsztyn 2002, s. 323), czyli na pięć lat przed wydaniem statutów legackich w Budzie przez legata Filipa.

³ Do materii chrztu odnosił się zaledwie jeden ze statutów legata Jakuba z Liège, nakazujący między innymi strzeżenie źródeł chrzcielnych w kościołach, por. Jacobus Archidiaconus Leodiensis legatus, post elevationem ad pontificatum, Urbanus Papa IV, *Synodus Wratislaviensis a. 1248*, w: R. H u b e, *Antiquissimae constitutiones synodales*, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 46-47.

⁴ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 88, p. 140-141.

⁵ Tamże, cap. 89, p. 141-142.

warunkiem. Z tekstu obu norm można też wyciągnąć wnioski co do materii sakramentu i jego podmiotu.

W pierwszym ze statutów legat nakazał nauczać wiernych, że na przyjęciu chrztu opiera się wybawienie ze wszystkich grzechów. Zaznaczył, że bez chrztu dzieci nie będą zbawione, a dorośli, nawet wobec trwałego postanowienia i mocnego zamiaru jego przyjęcia, nie osiągną życia wiecznego⁶. Nauka synodalna nawiązywała do normy zawartej w *Dekrecie Gracjana*, która traktowała o tym, że nikt nie może osiągnąć życia wiecznego, jeśli nie został oczyszczony ze swoich grzechów w sakramencie pokuty i nie został ochrzczony⁷. Chrzest był więc najważniejszym sakramentem, którego przyjęcie dawało nadzieję na otrzymanie życia wiecznego, co jednoznacznie podkreślała norma prawna.

Statut 89 *De baptismate* traktował o formie udzielania sakramentu. Legat nakazał sprawować sakrament chrztu ze czcią i szacunkiem. Wielką uwagę należało zachować szczególnie przy wypowiedaniu formy prawnej sakramentu: „Ego te baptizo in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti. Amen”. W rękopisie zostawiono też miejsce na wpisanie formuły powszechnie używanej⁸. Wskazana przez legata forma prawna udzielania chrztu zaczerpnięta została bezpośrednio z księgi trzeciej *Dekretałów Grzegorza IX*⁹ i stanowiła o ważności udzielanego sakramentu.

Według zaleceń legata Filipa chrztu nie powtarzano, a w razie wątpliwości chrzczono pod warunkiem. W sytuacji wątpliwości, czy formuła sakramentalna została wypowiedziana poprawnie, kapłan podczas zanurzania dziecka zobowiązany był wypowiedzieć formułę następującej treści: „Si tu non es baptizatus, ego te baptizo in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti.

⁶ „[...] debent docere: quod in susceptione baptismi consistit salus peccatorum omnium; quia sine baptismo parvuli non salvantur: in proposito et cum ardenti voluntate suscipiendi, sine susceptione, salvari non possunt adulti” (tamże, cap. 88, p. 140-141).

⁷ „Non potest quis gratiam uitae celestis accipere, nisi purgatus fuerit ab omni sorde peccati per penitenciae confessionem, per donum baptismi salutaris Domini et saluatoris nostri Iesu Christi, qui est benedictus in secula seculorum” (c. IV, dist. IV de Cons).

⁸ „Baptismum cum honore et reverentia celebretur, et cum magna cautela, maxime in distinctione verborum et prolatione, in quibus tota virtus sacramenti consistit. Scilicet: *Ego te baptizo in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti. Amen.* In vulgari sub hac forma” (tamże, cap. 89, p. 141).

⁹ C. 1, X, lib. III, tit. 42.

Amen”¹⁰. Chrzest pod warunkiem został uregulowany przed synodem budzieńskim w *Dekretalach Grzegorza IX*¹¹.

Legat Filip w konstytucjach budzieńskich nie wypowiedział się wprost o materii chrztu. Wskazówkę do jej określenia zawarł w statucie 89, w którym nakazał, aby formułę chrztu wypowiadać w czasie zanurzania dziecka¹². Był to zwyczajny sposób używania do sakramentu materii, jaką była woda, tzw. źródło chrzcielne. W Polsce dzieci chrzczono przez całkowite zanurzenie aż do XVI wieku. Jedynie podczas udzielania chrztu dorosłym, obok formy przez zanurzenie całkowite stosowano trzykrotne polanie głową wodą¹³.

Statuty legackie dotyczyły także osoby szafarza chrztu. Zwyczajnym szafarzem od IX wieku był kapłan¹⁴, stąd legat Filip w statucie 89 udzielił kapłanom władzy chrzczenia dzieci, a co więcej – uzupełniania obrzędów, gdy sakrament został udzielony przez kogoś innego¹⁵. Uprawniony do udzielania chrztu dziecku był najprawdopodobniej proboszcz, gdyż na przestrzeni całego średniowiecza respektowano tzw. prawo proboszczowskie do udzielania wiernym sakramentów¹⁶.

Jako nadzwyczajnych szafarzy chrztu legat wymienił wiernych świeckich. Kapłani mieli uczyć parafian o tym, że gdy zachodzi potrzeba, chrztu powinni udzielić rodzice. Chrztu mogły udzielić nawet dzieci, ale jedynie *in summa necessitate*. Laikom nie wolno było jednak nadać dziecku imienia¹⁷.

¹⁰ „Si vero dubium fuerit sub qua forma puer baptizatus fuerit, tunc sacerdos omnia faciat et immergens dicat: *Si tu non es baptizatus, ego te baptizo in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti. Amen*” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 141-142).

¹¹ „De quibus dubium est, an baptizati fuerint, baptizantur his verbis praemissis: *Si baptizatus es, non te baptizo, sed, si nondum baptizatus es, ego te baptizo*, etc.” (c. 2, X, lib. III, tit. 42).

¹² Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 141: „[...] [puerum] immergens dicat”.

¹³ W. S c h e n k, *Chrzest. II. Liturgia*, EK, t. III, kol. 363. Formę przez polanie stosowano przy chrzcie dorosłych w kościele, gdzie najpierw odbywało się zanurzenie częściowe (do kolan lub bioder), a potem trzykrotnie polewano głowę wodą.

¹⁴ P. H e m p e r e k, *Chrzest. III. Przepisy kanoniczne*, EK, t. III, kol. 367. Rola biskupów w średniowieczu skupiała się na udzielaniu chrztu tylko członkom rodzin książęcych.

¹⁵ „[...] allato puero ad ecclesiae fores suppleatur a sacerdote quod deest” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 141).

¹⁶ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. I: *Średniowiecze*, cz. 1 (do 1302 roku), Warszawa 2003, s. 275.

¹⁷ „Laicos doceant sacerdotes frequenter, qualiter quum opus fuerit debeant baptizare, patrem et matrem. Etiam pueri, in summa necessitate, similiter doceant, posse baptizare. Dicant etiam laicis, quod nomen puero non imponant” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 141).

Ustawodawca zobowiązał świeckich, którzy mieli udzielać chrztu, do przytoczenia wyżej podanej formuły uważnie i w całości, bez zbędnych dodatków. Wierny świecki po ochrzczeniu miał być, zgodnie z prawem, dokładnie przepytany przez proboszcza o to, co powiedział i uczynił. Po udzieleniu chrztu przez szafarza nadzwyczajnego dziecko, zgodnie z nakazem legata, miało być przyniesione do drzwi kościoła w celu uzupełnienia obrzędów (nałożenia odrobiny soli i namaszczenia uszu śliną). Wtedy kapłan nadawał dziecku imię. Prawodawca zaznaczył, że nie należało wtedy wypowiadać egzorcyzmów, lecz wszystkie obrzędy odbywać się miały według zwyczaju nad wodą, jednak już bez zanurzenia¹⁸.

Legat Filip zwrócił uwagę jedynie na chrzest dziecka (*puer*). Chrztu udzielano również dorosłym, np. nawróconym Żydom, poganom oraz domniemanym chrześcijanom, co do których było wiadomo, że nie zostali ochrzczeni¹⁹. W praktyce zmierzano do tego, by chrzcić dzieci. Ze względu na dużą śmiertelność wśród dzieci, zwłaszcza noworodków, już od IX wieku skracano obrzędy poprzedzające chrzest, a w ostateczności odprowadzano je przed samym chrztem. Chrztu trzeba było udzielić jak najszybciej, nawet do trzeciego dnia po narodzeniu²⁰. Dlatego legat nakazał kapłanom, aby pouczali wiernych, jak chrzcić w wypadku konieczności, gdy brak szafarza zwyczajnego.

Statuty legackie z Budy nie określały miejsca, w którym należało sprawować sakrament chrztu. W związku z tym, że legat Filip zezwalał na udzielanie chrztu przez wiernych świeckich, można przypuszczać, że tego rodzaju chrzty odbywały się w domach prywatnych. Zwyczajnym i prawidłowym miejscem do sprawowania sakramentu był zapewne kościół. Legat nakazał przyniesienie dziecka do kościoła w celu uzupełnienia obrzędów chrztu lub udzielenia chrztu warunkowego²¹. Można przypuszczać, że był to kościół parafialny rodziców dziecka. Za tą tezę przemawia chociażby fakt, że należało chrzcić jak najszybciej, a to wiązało się z jak najszybszym dotarciem

¹⁸ „Forma autem verborum praedicta, ab eo qui baptizat, integre, continue, ordinate et sine interpositione aliqua proferatur. Interrogetur autem laicus, qui sic ipsum baptizavit, diligenter a sacerdote, quid dixerit, quid fecerit et si eum invenerit modo discreto et debito baptisasse, allato puero ad ecclesiae fores suppleatur quod deest, scilicet, pabulum salis et aurium linitio cum saliva. Et tunc a sacerdote nomen puero imponatur; exorcismi tamen non dicantur, sed super fontes, sine immersione tamen, omnia fiant, quae solent fieri” (tamże).

¹⁹ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła*, s. 276.

²⁰ W. S c h e n k, *Chrzest*, kol. 363.

²¹ „[...] allato puero ad ecclesiae fores” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 141).

do szafarza zwyczajnego. Najłatwiej więc było udać się do kościoła parafialnego, znajdującego się stosunkowo blisko od miejsca zamieszkania rodziców, gdzie znajdowało się źródło chrzcielne, które, zgodnie z zarządzeniem legata Jakuba z 1248 r., miało być należycie pilnowane²².

Legat Filip w statutach budzieńskich zwrócił także uwagę na instytucję rodziców chrzestnych, którzy zgodnie ze zwyczajem mogli wyjąć dziecko ze źródła chrzcielnego²³. Wymienił też ich liczbę – mogło ich być najwyżej trzech²⁴. Z prawodawstwa legata Filipa wynika, że funkcja chrzestnego była wyróżnieniem i stanowiła zaszczyt dla osoby ją wypełniającej. Prawodawca nie wspominał natomiast nic o cechach, jakie powinni mieć kandydaci na chrzestnych.

Wszystkie normy legatów papieskich o chrzcie wynikają z prawdy wiary, że chrzest jest konieczny do zbawienia. Stosując takie myślenie, w tym okresie chrzczono coraz młodsze dzieci, a w końcu i noworodki ze względu na ich dużą śmiertelność. Kierowano się zasadą *extra ecclesia nulla salus* i dlatego dążono do zapewnienia każdemu życia wiecznego. Stąd też chrztu mogli udzielać w uzasadnionych przypadkach nawet wierni świeccy, nie wykluczając rodziców dziecka oraz nieletnich. Prawodawcy dążyli do upowszechnienia tej nauki i dlatego tak duży nacisk kładli na zachowanie właściwej formy udzielania chrztu i otoczenie szczególną troską źródeł chrzcielnych.

II. BIERZMOWANIE

Poszukując wśród obszernej materii prawnej norm o bierzmowaniu, znów z pomocą przychodzą nam statuty legata Filipa z Fermo. Statut 90. synodu

²² Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiensis*, p. 46-47.

²³ „Ad elevandum puerum de fonte tres tantum recipiantur patrini” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 89, p. 142).

²⁴ Zwyczaj powoływania na rodziców chrzestnych aż trzech osób był stosunkowo nowy. Od VIII wieku w powszechnym zwyczaju było powoływanie dwóch osób – przez analogię do rodziców naturalnych. Dopiero XIII wiek przyniósł ze sobą zwyczaj powoływania aż trojga rodziców chrzestnych. Istniała nawet stała reguła, która dla chłopca nakazywała wybieranie dwóch mężczyzn i jednej kobiety, a dla dziewczynek jednego mężczyzny i dwóch kobiet. Zwyczaj ten przetrwał aż do Soboru Trydenckiego; por. P. H e m p e r e k, *Chrzestni rodzice*, EK, t. III, kol. 378.

budzieńskiego zatytułowany *De confirmatione*²⁵, traktował o skutkach przyjęcia sakramentu, jego podmiocie i szafarzu, a także o przygotowaniu kandydatów do godnego i ważnego jego przyjęcia. Wcześniejsze synody dostarczają nam znowu jedynie postanowienie o należyтым pilnowaniu przedmiotu niezbędnego do przyjęcia sakramentu – oleju krzyżma²⁶.

Na wstępie do statutu 90. legat Filip podkreślił, że wraz z godnym przyjęciem sakramentu bierzmowania, przyjmuje się Ducha Świętego. Sakrament ten utwierdzał (*confirmans*) w dobrym tego, kto go przyjmował, wzmacniając przed pokusą złego²⁷. Był on potrzebny chrześcijaninowi do umocnienia w wierze, a także do łatwiejszego pokonywania przeciwności życia. Łatwo zauważyć, że sakrament bierzmowania w średniowiecznej hierarchii sakramentów miał rangę niższą aniżeli chrzest²⁸. Wiązało się to zapewne z jego skutkiem, którym było umocnienie. Sakrament chrztu zaś służył do zbawienia. Bierzmowanie stało jakby z boku, przynosiło inne łaski, dlatego nie było sakramentem, który należało jak najszybciej przyjąć. Legat Filip chciał zapewne poprzez normy swojego synodu upowszechnić je w swojej prowincji.

Statuty Filipa nie wspominały nic o formule koniecznej do prawidłowego przyjęcia sakramentu²⁹. Najprawdopodobniej wydało mu się to zbędne

²⁵ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 90, p. 142.

²⁶ Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 46-47. Zalecenie to powtórzył w statucie 24. legat Filip: Philippus Firmanus Episcopus, cap. 24: *De chrismate, oleo et Eucharistia*, p. 88.

²⁷ „De Confirmatione, quae si digne recipiatur, in ea accipitur Spiritus sanctus, in bono confirmans eum, qui recipit, ac roborans contra diabolum et peccata” (tamże, cap. 90, p. 142).

²⁸ Legat wyraźnie oddzielił sakrament bierzmowania, który jest chrztem z Ducha, od sakramentu chrztu z wody. W średniowieczu oba sakramenty nie były przyjmowane razem, jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ale oddzielnie w odpowiednim odstępie czasu. Już *Dekret Gracjana* rozróżniał oba sakramenty, przypisując ich przyjęciu inny cel i inne łaski, por. C. 2, dist.V de consecr.: „Spiritus sanctus, qui super aquas baptismi salutifero descendit lapsu, in fonte plenitudine tribuit ad innocentiam, in confirmatione augmentum prestat ad gratiam. Et quia in hoc mundo tota etate uicturis inter inuisibiles hostes et pericula gradiendum est, in baptismo regeneramur ad uitam, post baptismum confirmamur ad pugnam; in baptismo abluimur, post baptismum roboramur. Et quamuis continuo transituris sufficiant regenerationis beneficia, uicturis tamen necessaria sunt confirmationis auxilia. Regeneratio per se saluat mox in pace beati seculi recipiendos; confirmatio armat et instruit ad agones mundi huius et prelia reseruandos. Qui autem post baptismum cum acquisita innocentia immaculatus ad mortem peruenit, confirmatur morte, quia iam non potest peccare post mortem”.

²⁹ Formą stosowaną w tym czasie przy bierzmowaniu były słowa używane podczas namaszczenia: „Signo te signo crucis et confirmo te chrismate salutis in nomine Patris et Filii et Spiritus sancti”. Była to tak zwana formuła Duranda, pochodząca z XIII wieku i najprawdopo-

– szafarzem sakramentu był biskup, a ten znał formułę na pamięć lub korzystał z odpowiednich ksiąg liturgicznych. Legat wyraźnie nakazywał przynosić lub przyprowadzać dzieci do biskupów, aby oni je bierzmowali³⁰. Ten nakaz był pierwszą wzmianką w polskim ustawodawstwie partykularnym dotyczącym szafarza bierzmowania³¹.

Prawodawca nie zaznaczył, co stanowiło materię sakramentu. Pouczał natomiast, że wierni powinni mieć ze sobą lniane płótno. Wiązało się to bezpośrednio z obrzędem bierzmowania. Przyjmujący sakrament, miał obwijać nim czoło po namaszczeniu i rozwiązać je po trzech dniach, a następnie spalić i popiół rozsypać po ziemi³². To zalecenie pozwalało odnieść się z należnym szacunkiem do materii bierzmowania, którą był olej krzyżma³³. Olej ten przechowywano w kościołach parafialnych i razem z komunią św. i olejem chorych dla bezpieczeństwa trzymano pod kluczem, tak, aby nikt z zewnątrz nie miał do nich dostępu. Świadczą o tym statuty Jakuba z Leodium z 1248 r.³⁴, których postanowienia w roku 1279 powtórzył legat Filip³⁵. W ten sposób wprowadzono do polskiego prawa partykularnego zarządzenie odnośnej konstytucji Soboru Laterańskiego IV³⁶.

dobniej używana w tym czasie w Polsce; por. Z. W i t, *Liturgia sakramentu bierzmowania w Polsce do recepcji reformy trydenckiej*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, red. M. Rechowicz, W. Schenk, Lublin 1976, s. 594; por. Cz. K r a k o w i a k, *Bierzmowanie II. Liturgia*, EK, t. II, kol. 550.

³⁰ „[...] pueros portent vel admittant ad episcopos, ad confirmandum per episcopos” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 90, p. 142).

³¹ Z. W i t, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, s. 569. O biskupie jako o szafarzu sakramentu bierzmowania wspominało także późniejsze ustawodawstwo polskie: synod przemyski biskupa Macieja Janiny z 1415 r., statuty krakowskie Nankera z 1320 r. oraz Wojciecha Jastrzębca z 1423 r. powtórzone następnie przez synod chełmski Jana Biskupca z 1434 r.

³² „[...] Instruant autem sacerdotes parochianos suos, ne pueros portent vel admittant ad episcopos, ad confirmandum per episcopos sine linteo, quo confirmatus ligetur in fronte, et tertia die, sicut mos, est solvatur linteum et comburatur, et eius cinis ponatur sub terra” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 90, p. 142).

³³ Z. W i t, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, s. 592. „Średniowieczne pontyfikaty mówiły o namaszczeniu czoła bierzmowanego krzyżmem, a statuty synodów odbytych w 1320 i 1415 r. w Krakowie, definiowały bierzmowanie jako namaszczenie czoła krzyżmem”. Dopiero teologia XIII i XIV wieku ustanowiła krzyżmo materią sakramentu. Wcześniej uznawano za nią namaszczenie; por. Cz. K r a k o w i a k, *Bierzmowanie*, kol. 550.

³⁴ Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 46-47.

³⁵ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 24: *De chrismate, oleo et Eucharistia*, p. 88.

³⁶ Konstytucja 20 Soboru Laterańskiego IV: *De chrismate et eucharistia sub sera conseruandis*; por. *Sobór Laterański IV (1215)*, w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki*,

Legat, wskazując na biskupa jako na szafarza sakramentu bierzmowania, nawiązywał do prawa powszechnego. Zawierało się ono głównie w *Dekrecie Gracjana*, gdzie w roli osób upoważnianych do udzielania tego sakramentu, wymienieni zostali papież i biskupi³⁷. W związku z tym powód rzadkiego przystępowania wiernych do sakramentu bierzmowania na terenie metropolii gnieźnieńskiej można upatrywać właśnie w zaniedbaniu udzielania go przez samych szafarzy. Biskupi powstrzymując się wbrew prawu od wizytacji parafii, zaniedbywali jednocześnie udzielania wiernym bierzmowania. Nie wszyscy wierni mieli w związku z tym bezpośredni dostęp do przyjęcia sakramentu³⁸. Legat papieski w statucie nakazywał przynoszenie lub przeprowadzanie dzieci do biskupa, ale najprawdopodobniej jednak nie miał na myśli, aby rodzice przychodzili do siedziby biskupa, która często była oddalona od miejsca zamieszkania wiernych. Chodziło mu raczej o przynoszenie dzieci do biskupa przeprowadzającego wizytację kanoniczną w ich rodzinnej lub sąsiedniej parafii, jak to ma zresztą miejsce do dnia dzisiejszego.

Legat nie wydał żadnych norm dotyczących szafarzy nadzwyczajnych sakramentu bierzmowania. Wydaje się, że w przypadku zagrożenia życia, wiernych mógł bierzmować kapłan. Wspomniane wcześniej statuty legata Jakuba³⁹ i Filipa⁴⁰ o należyтым przechowywaniu oleju krzyżma, mogłyby nawet o tym świadczyć⁴¹. Nie mamy jednak bliższych informacji na ten temat⁴².

łaciński i polski, t. II: (869-1312) *Konstantynopol IV. Lateran I. Lateran II. Lateran III. Lateran IV. Lyon I. Lyon II. Vienne*, przekł. i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 258-259. Norma ta weszła później w skład *Dekretalów Grzegorza IX*: „Statuimus, ut in cunctis ecclesiis chrisma et eucharistia sub fidei custodia clavibus adhibitae conserventur, ne possit ad illa temeraria manus extendi ad aliqua horribilia vel nefaria exercenda. Si vero is, ad quem spectat custodia, ea incaute reliquerit, tribus mensibus ab officio suspendatur, et, si per eius incuriam aliquid nefandum inde contigerit, gravius subiacet ultioni” (c. 1, X, lib. III, tit. 44).

³⁷ „Ut episcopi non nisi ieiuni per inpositionem manuum Spiritum sanctum tradant” (c. 7, dist. V, de Consecr.), „Dictum est nobis, quod quidam de plebe bis, uel ter, aut eo amplius, episcopis ignorantibus tamen, ab eisdem episcopis confirmantur” (tamże, c. 8), „De homine, qui a pontifice confirmatus fuerit, denuo talis iteratio prohibenda est” (tamże, c. 9).

³⁸ E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce*, t. I: *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968, s. 366.

³⁹ Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 46-47.

⁴⁰ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 24: *De chrismate, oleo et Eucharistia*, s. 88.

⁴¹ Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 47: „[...] ita quod nullus possit accessum ad eos habere, nisi quum fuerint parvuli baptizandi, vel infirmi communicandi vel ungendi: et tunc iterum festinanter

W statucie legata Filipa dotyczącym sakramentu bierzmowania pojawia się informacja o udzielaniu sakramentu dzieciom. Do sakramentu bierzmowania dopuszczano dzieci w różnym wieku, jedne do biskupa przyprowadzali rodzice, inne trzeba było przynieść. Legat nie mówił wprost, jakiego wieku wymagano do przyjęcia sakramentu. Wiadomo, że w XIII wieku przesunięto wiek dzieci przystępujących do bierzmowania na trzeci lub siódmy rok życia, a synody z następnych wieków jeszcze podniosły wiek przyjęcia sakramentu na dwanaście lat⁴³. Na terenie metropolii gnieźnieńskiej najprawdopodobniej musiano kierować się tymi ustaleniami.

W omawianym okresie bierzmowano także dorosłych. O udzielaniu sakramentu dorosłym świadczyły m.in. rubryki rękopiśmiennych pontyfikałów, gdzie poza sformułowaniem *infantes* na oznaczenie mających przyjąć bierzmowanie, pojawiło się słowo *maiores*⁴⁴. Konstytucja legata Filipa także poruszała kwestię bierzmowania osób dorosłych. Nie nazywa ich jednak *maiores*, lecz *adulti*. Prawodawca nakazał im wcześniejsze przygotowanie się do przyjęcia bierzmowania⁴⁵. Dorośli przed przyjęciem sakramentu powinni byli odprawić post i wyspowiadać się z grzechów. Biskupi zobowiązani byli do starannego pouczenia wiernych o przyjęciu bierzmowania, gdyż przyjęcie go w stanie grzechu ciężkiego powodowało jego nieważność⁴⁶. Podobny zapis znajduje się w *Dekrecie Gracjana*⁴⁷, stąd można wskazać na źródło statutów legackich.

W podsumowaniu dyspozycji synodalnych dotyczących sakramentu bierzmowania, warto podkreślić, że prawodawstwo legackie odnoszące się do tego

propter maleficos recludentur, ne in eis valeant malignari”; legat mówi o namaszczeniu, nie wspominając, jakim olejem należało chorego namaszczać. Mógł to być jednocześnie olej chorych do ostatniego namaszczenia, bądź też olej krzyżma do udzielenia sakramentu bierzmowania.

⁴² Z. W i t, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, s. 592, przyp. 164. Wiadomo, że zezwolenia na udzielanie bierzmowania przez kapłanów w XIII wieku udzielała jedynie Stolica Apostolska i to w wyjątkowych przypadkach.

⁴³ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła*, s. 277.

⁴⁴ Z. W i t, *Liturgia sakramentu bierzmowania*, s. 598.

⁴⁵ „Ieiuni istud debent recipere sacramentum adulti, et prius de omnibus peccatis, si tempus habeant, confitendi, et sunt per episcopos instruendi” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 90, p. 142).

⁴⁶ „[...] aliter enim non recipiunt, si prius erant in mortali” (tamże).

⁴⁷ „Ut ieiuni ad confirmationem ueniant perfectae etatis, ut moneantur confessionem facere prius, ut mundi donum Spiritus S. ualeant accipere, et quia numquam erit Christianus, nisi in confirmatione episcopali fuerit crismatus” (c. 6, dist. V de Consecr.).

sakramentu było odbiciem prawa powszechnego. Najprawdopodobniej legaci stawiali sobie za cel nie tylko przekazanie wiernym nowej, jak na ten czas i trudno dostępnej, nauki Kościoła o bierzmowaniu, ale także wydanie norm prawnych, które byłyby bardziej adekwatne do konkretnych społeczności. Ponieważ sam sakrament jest przede wszystkim dobrem duchowym, szczególnie w tym przypadku prawodawcy kładli bardzo duży nacisk na odpowiednią dyspozycję duchową przyjmującego. Stąd obowiązek biskupów i kapłanów przygotowania wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Zwracano uwagę na odprawianie postu i przystąpienie do sakramentu pokuty. W prawodawstwie legackim zabrakło natomiast norm poruszających kwestię czasu udzielania sakramentu bierzmowania, kwalifikacji świadków oraz wyboru imienia przez przyjmującego ten sakrament.

III. EUCHARYSTIA

Spośród statutów synodalnych wydanych przez legatów papieskich dotyczących sakramentów, najwięcej konstytucji odnosi się do Eucharystii. Nic w tym dziwnego, że Eucharystia jako najważniejszy z sakramentów stał w centrum nauki Kościoła, zwłaszcza że w II połowie XIII wieku nastąpiło ożywienie pobożności eucharystycznej, co znalazło swój oddźwięk również w zarządzeniu papieża Urbana IV, ogłaszającego dla całego Kościoła uroczystość Bożego Ciała.

Najwięcej statutów traktujących o Eucharystii zawarł w swoim ustawodawstwie legat Filip. O zanoszeniu Eucharystii chorem na sposób wiatyku pisał w swoich statutach wrocławskich legat Jakub. Kardynał legat Gwido ograniczył się jedynie do ustanowienia norm na temat przechowywania Najświętszego Sakramentu i wydał przepisy porządkowe dla wiernych wyznania mojżeszowego, które dotyczyły ich zachowania się podczas przechodzenia procesji eucharystycznej.

Legat Jakub, późniejszy papież Urban IV, ten sam, który później ustanowił nową eucharystyczną uroczystość, odnosił się z wielkim szacunkiem do kultu eucharystycznego. W statucie 18 synodu wrocławskiego z 1248 r. *De Corpore Christi a fidelibus processionaliter subsequendo et de indulgentia subsequendum*⁴⁸ określił zasady zanoszenia komunii św. chorem. Nie użył jednak

⁴⁸ Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 18, p. 37.

rygorystycznego języka prawa w odniesieniu do Najświętszego Sakramentu, ale stosował terminologię teologiczną⁴⁹. Na początku omawianego statutu legat wyjaśnił podstawy nauki o Najświętszym Sakramencie. Przedstawił Eucharystię jako pamiątkę i cud, które uczynił Bóg. Podkreślił, że ów cud jest godny uczczenia ze względu na to, że Pan dał siebie wszystkim na pożywienie, przechodząc z tego świata do Ojca, a sakrament zostawił nam na pamiątkę przyjęcia Jego woli⁵⁰.

Więcej informacji o znaczeniu Najświętszego Sakramentu można zaczerpnąć z konstytucji 99 synodu budzieńskiego legata Filipa, noszącego tytuł *De sacramento altaris*⁵¹. Prawodawca nałożył na kapłanów obowiązek nauczania wiernych, że sakrament ten powstał mocą słów, które Chrystus wypowiedział w czasie wieczerzy nad chlebem i winem. Przypomniął, że w Wieczerzy został ustanowiony sakrament kapłaństwa, dlatego też niezależnie od tego, czy kapłan jest dobry czy zły, przez wypowiedzenie słów konsekracji powstaje prawdziwe Ciało Chrystusa⁵². Legat chciał w tym miejscu nawiązać do nauki Kościoła o ważności sakramentu bez względu na stan łaski kapłana⁵³. Ciało Chrystusa legat papieski określił jako ożywione, narodzone z Dziewicy, umieszczone po prawicy Boga Ojca, niepodległe ułomnościom, jakie miał na ziemi, lecz chwalebne, jakie ma w Ojczyźnie Niebieskiej⁵⁴.

⁴⁹ Na określenie Sakramentu Ołtarza pojawiły się więc następujące określenia: „Corpori [Domini] sacri venerabile Sacramentum” (czcigodny Sakrament świętego Ciała [Pana]), „Corpus Dominicum” (Ciało Pańskie), „venerabile Sacramentum” (czcigodny Sakrament), „sacratissimum Corpus Domini” (najświętsze Ciało Pana), „sacrosancta Eucharistia” (przenajświętsza Eucharystia), „ineffabile Sacramentum” (niewypowiedziany Sakrament), „honorabile Sacramentum” (chwalebny Sakrament).

⁵⁰ „Inter alia iura et mirabilia admiranda, quae in alissimis Dominus noster fecit, illud est prae ceteris mirabilibus excellentius honorandum, in quo ipse dedit cunctis se in escam, et hoc est illud Corporis sui sacri venerabile sacramentum, quod ipse ad Patrem transiens ex hoc mundo, tamquam memoriale nobis et delectabile dereliquit, ut illud memoriae nostrae commendaretur memoriae mirabili intelligentiae et delectabili voluntati” (tamże).

⁵¹ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 99: *De sacramento altaris*, p. 148.

⁵² „De sacramento altaris dicendum est: quod ex virtute verborum, quae dixit Deus in Coena super [...] Ordinis sacerdotalis, sive bonus sit sacerdos sive malus, post prolationem verborum cum intentione conficiendi, ubi erat prius purus panis, est verum Corpus Christi animatum” (tamże).

⁵³ Już papież Innocenty III w 1208 r. przypomniął, że sakramenty są ważne sprawowane, mimo iż kapłan jest w stanie grzechu; por. *Codicis iuris canonici fontes*, ed. P. Gasparri, vol. I, Romae 1923, n. 30, p. 28: Była to bulla *Eius exemplo* Innocentego III z 18 grudnia 1208 r., w której papież potępił naukę waldensów; por. M. P a s t u s z k o, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 171.

⁵⁴ „[...] verum Corpus Christi animatum, de Virgine natum, in cruce passum, ad Dei Patris

Także wino przez słowa konsekracji staje się prawdziwą Krwią Chrystusa, która wypłynęła z Jego boku⁵⁵. W obu tych formach jest cały Chrystus, to jest Bóg i człowiek, ponieważ nie może istnieć Ciało bez Krwi ani Krew bez Ciała⁵⁶. Zgodnie ze współczesną nauką teologiczną stanowiło to istotę sakramentu, który był jednocześnie pożywieniem i pokrzepieniem dla duszy żyjącej dla łaski oraz potępieniem dla duszy umarłej w grzechu⁵⁷. Prawodawca przestrzegł więc wiernych, opierając się na Liście św. Pawła do Koryntian⁵⁸, że kto spożywa niegodnie Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa⁵⁹.

Bardzo szczegółowe normy regulujące przepisy dotyczące materii Sakramentu Ołtarza, wydał legat Filip w statucie 100 synodu budzieńskiego⁶⁰. Nakazał kapłanowi sprawującemu Eucharystię zwrócić uwagę na to, aby hostia była cała, miała kształt pełnego koła⁶¹. Odnosnie do wina legat zabraniał używania wina octowego⁶². Nakazał też kapłanowi dodawać do wina wody⁶³ i wydał wskazania na wypadek, gdyby taka sytuacja miała miejsce. Poleciał np. szafarzowi sakramentu, aby w wypadku niedodania wody, dodał ją, ale tylko wtedy, gdy mogłoby to się odbyć bez skandalu⁶⁴. Gdyby zaś

dexteram collocatum, non passibile quale fuit in via, sed glorificatum quale est in patria” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 99, p. 148).

⁵⁵ „[...] ubi erat purum vinum est verus sanguis Christi, qui de latere eius profluxit” (tamże).

⁵⁶ „Sub utraque forma est totus Christus, scilicet, Deus et homo; quia nec corpus sine sanguine, nec sanguis sine corpore” (tamże).

⁵⁷ „[...] Et est Sacramentum, cibus et refectio animae viventis per gratiam, ac damnatio animae mortuae in peccato” (tamże).

⁵⁸ „Qui enim manducat et bibit indigne iudicium sibi manducat et bibit non diiudicans corpus” (*Epistula beati Pauli apostoli ad Corinthios prima*, 11, 29, w: *Biblia Sacra iuxta Vulgatam Clementinam. Editio Electronica*, London 2005, <http://vulsearch.sourceforge.net/html/1Cor.html>, czerwiec 2009).

⁵⁹ „[...] quia qui indigne sumit, iudicium sibi manducat et bibit” (Philippus Firmanus Episcopus, cap. 99, p. 148), por. c. 46, dist. II de consecr.: „Item Augustinus in sermone de uerbis euangelii. Quid est Christum manducare? non est hoc solum, in sacramento corpus eius accipere. Multi enim indigne accipiunt, de quibus Apostolus ait: «Qui manducat et bibit calicem Domini indigne, iudicium sibi manducat et bibit». Sed quomodo manducandus est Christus? Quomodo ipse dicit: «Qui manducat carnem meam, et bibit sanguinem meum, in me manet, et ego in illo». Etsi accipit sacramentum, acquirit magnum tormentum”.

⁶⁰ Philippus Firmanus Episcopus, cap. 100: *De hostia*, p. 148-149.

⁶¹ „Sacerdos ministrans diligenter attendat, quod hostia sit integra, ac integrum habeat circulum” (tamże, p. 148).

⁶² „Sacerdos ministrans diligenter attendat [...] quod vinum non sit acetosum” (tamże).

⁶³ „Sacerdos ministrans diligenter attendat [...] quod aquam non obmittat” (tamże).

⁶⁴ „Si autem aquam obmisit, quando animadvertit, apponit, tamen cum si fieri potest sine scandalo” (tamże, p. 148-149).

po wypowiedzeniu słów konsekracji okazało się, że w kielichu nie było ani wina, ani wody, wtedy kapłan winien odłożyć na bok zakonsekrowaną hostię i natychmiast wlać do kielicha wino i wodę. Następnie winien wziąć nową hostię, położyć przed kielichem, jak zwykle się to czynić, i rozpocząć kanon mszy od słów: „Te igitur”⁶⁵. Po komunii legat nakazał spożyć temu samemu kapłanowi najpierw pierwszą hostię, potem drugą⁶⁶. Nakazał też uważać, aby w czasie mszy na ołtarzu nie pozostawiano innego chleba i wina, z wyjątkiem tych, które będą konsekrowane⁶⁷.

Na synodzie legackim w Budzie wydano szereg postanowień szczegółowych dotyczących liturgii Eucharystii. Wśród nich znalazły się normy dotyczące należytego przechowywania i używania szat i sprzętów liturgicznych, a także zachowania się kapłana podczas sprawowania Najświętszej Ofiary.

Wśród licznych przepisów wydanych przez legata Filipa, traktujących o przepisach liturgicznych, znalazł się statut 106⁶⁸, który nakazywał kapłanom mycie rąk, zanim ubiorą się do mszy. Mieli to czynić w sakrarium lub kościele, albo w miejscu, gdzie zwykli się ubierać⁶⁹. Prawodawca zobowiązał też duchownych, aby na ołtarzu leżały dwa ręczniki, z których jeden miał służyć do obmycia rąk po Ewangelii, drugi zaś miał być używany po spożyciu Najświętszego Sakramentu⁷⁰.

W związku z nieostrożnością kapłanów podczas sprawowania Eucharystii, legat Filip wydał statuty traktujące o zachowaniu się szafarza w przypadku rozlania Krwi Pańskiej na białiznę kielichową i szaty liturgiczne. Prawodawca synodalny konstytucją *De Sanguine Christi elapso super corporale*⁷¹ nakazał, aby w wypadku, gdyby choć odrobina Krwi Chrystusa spadła na korporek, zmoczoną część wyssać, a z korporem owiniętym w najczystszy mate-

⁶⁵ „Si vero per negligentiam evenerit, quod perlecto canone et peracta consecratione, nec aqua nec vinum reperiatur in calice, debet statim infundi utrumque et hostia sit consecrata seorsim et reverenter consecratur, hostia autem nova sicut solet fieri, ante calicem opponatur, et reincipiatur in canone missae: *Te igitur*” (tamże, p. 149).

⁶⁶ „Post communionem vero prior hostia sumatur, tum secunda ab ipso sacerdote” (tamże).

⁶⁷ „Et caveant sacerdotes ne panis et vinum remaneant super altare infra missam; praeter illa quae ab ipso sunt consecranda” (tamże).

⁶⁸ Tamże, cap. 106 *Ut sacerdos lavet manus*, p. 151.

⁶⁹ „Sacerdos antequam se vestiat pro missa, immediate lavet manus suas in sacrario vel ecclesia seu in loco vel prope locum, ubi vestiri solet” (tamże).

⁷⁰ „In altari duo manutergia sint pendentia, unum ad ablutionem post Evangelium, secundum ad ablutionem post sacramenti Sumptionem” (tamże).

⁷¹ Tamże, cap. 102, p. 149-150.

riał należy obchodzić się jak z relikwią⁷². Podobnie należało postąpić z palką i ze świętymi szatami – zmoczona część miała być wyssana, następnie oddzielona i zaszyta w czyste płótno, aby mogła stanowić relikwię. Należało też na pamiątkę naszyć na płótnie tkaninę z napisem: „Tu spadła kropla Sakramentu”⁷³. Gdyby zaś tkanina spadła na zwyczajne ubranie, wtedy zmoczoną część należało wyssać, następnie podpalić i zniszczyć, a popiół złożyć w sakrarium⁷⁴.

Normy legackie regulowały też zachowanie kapłana w przypadku, gdyby kropla Krwi spadła na takie przedmioty, jak kamień czy drewno oraz na ziemię. Wtedy miejsce to należało zlizać i wytrzeć, dokładnie wyczyścić, a proch umieścić w sakrarium⁷⁵. Ustawodawca polecił też, aby wszelkiego rodzaju płótna i ozdoby, na które spadła Krew Chrystusa, obmyć, a woda z tego obmycia miała być spożyta albo przez kapłana, albo przez innego zanego człowieka⁷⁶. Konstytucja przewidywała też karę dla kapłana lub usługującego, któremu przydarzyło się rozlanie Krwi z kielicha. Wówczas należało odesłać go do biskupa⁷⁷.

Konstytucja 102 Filipa nakazywała kapłanowi, aby w wypadku, gdyby do kielicha wpadła mucha, pajak lub inny owad, co mogłoby spowodować torsje i bez niebezpieczeństwa cielesnego nie dałoby się tego w żaden sposób spożyć, wyjął najpierw to, co wpadło, następnie wyssał Krew, a potem wyjętego

⁷² „Sciendum est, quod si quid de Sanguine Christi ceciderit super corporale, sugenda est pars intincta, et ipsum corporale, aliquo panno mundissimo involutum, pro reliquiis est servandum” (tamże, p. 149).

⁷³ „Si super pallam vel super sacrum aliquod indumentum ceciderit, pars intincta prius sugatur, et postea scindatur et consuto panno mundo, conservetur pro reliquiis; ita tamen quod super pannum cedula consuatur continens super hoc linteameu: *Stilla hic cecidit Sacramenti*” (tamże, p. 149-150).

⁷⁴ „Si super aliud commune vestimentum cecidit, pars intincta sugatur, et postea incendatur et comburatur, et cinis in sacrario reponatur” (tamże, p. 150). Sakrarium było to zagłębienie za ołtarzem i poza chrzcielnicą, które służyło do zlewania wody po ablucjach obrzędowych, albo do zsypany popiołu ze spalonych a już niepotrzebnych przedmiotów uprzednio poświęconych, por. *Sacrarium*, w: A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. III zmien. i uzupełn., Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 598.

⁷⁵ „Si autem super lapidem, lignum, terramve ceciderit, lingendus et tergendus est locus ille, et radendus, et pulvis in sacrario reponendus”, Philippus Firmanus Episcopus” (p. 150).

⁷⁶ „Si autem de Sanguine Christi super pallam, vel aliud ornamentum ceciderit, pars super quam cecidit abluatur, et ablutio a sacerdote vel alio conscientiae bonae sumatur” (tamże).

⁷⁷ „Sacerdos autem vel minister, cui id acciderit, ad episcopum debet mitti” (tamże).

owada spalił⁷⁸. Prawodawca zaznaczył jednak, że gdyby nastąpiło spożycie takiego owada, to należało złożyć za to dziękczynienie Bogu⁷⁹.

Z kolei konstytucja 105⁸⁰ tego samego legata traktowała o przechowywaniu kielicha w płótnie. Ustawodawca nakazał, aby kielich po mszy został owinięty w płótno. Zakazał jednak usługującym czyścić tym płótnem cały kielich. Do czynności tej należało użyć innego, specjalnie do tego przeznaczonego płótna. Legat polecił, aby zniszczone lub rozpadające się ze starości płótno spalić w sakrarium⁸¹.

Wśród norm synodu budzieńskiego znalazł się też przepis o sposobie ukazywania konsekrowanej hostii⁸². Legat Filip nakazał kapłanom, aby jak tylko zaczną mówić w kanonie mszy „Qui pridie”, trzymając konsekrowaną hostię, nie podnosili jej zbyt wysoko, lecz tylko tyle, aby była widoczna⁸³. W tym samym statucie także zakazano kapłanom spluwania po spożyciu Ciała i Krwi. Jeśli zaś nie mogliby się powstrzymać, nakazał im legat czynić to w odpowiednim miejscu, aby to, co wypływają, nie zostało podeptane⁸⁴.

Synod legata Filipa z Fermo zadbał o należyłą troskę o bieliznę ołtarzową. W statucie 111⁸⁵ nakazał, aby diakoni lub kapłani często prali korporały. Mieli być przy wykonywaniu tej czynności ubrani w komżę i zostali zobligowani do używania czystego naczynia specjalnie do tego celu przeznaczonego⁸⁶. Wszelkie ablucje z tej czynności miały być składane w piscynie, albo przynajmniej pierwsza, a pozostałe w baptysterium⁸⁷. Obrusy ołtarzowe

⁷⁸ „Si musca, vel aranea vel aliquid tale in ipsum calicem ceciderit, quod vix sine vomitu, et aliquando non sine periculo corporali sumi potest, prius amoto eo quod ceciderit, sanguis sugatur, et postea illud quod ceciderit in piscina comburatur” (tamże).

⁷⁹ „Quod si fides ipsa, id quod ceciderit, quempiam sumere fecit, Deo grates” (tamże).

⁸⁰ Tamże, cap. 105 *Qualiter calix conservetur in panno*, p. 151.

⁸¹ Tamże: „Calix post missam panno mundissimo involatur, nec ministri eo interius tergant, sed alio ad hoc specialiter deputato, qui dum non satis decens fuerit, seu velustate attritus, in sacrario comburatur”.

⁸² Tamże, cap. 101 *Ut sacerdotes abstineant a spuendo post sumptionem Corporis*, p. 149.

⁸³ „Praecipimus presbyteris: ut quando inceperint in canone missae: *Qui pridie*, tenentes hostiam, non elevent eam nimis, sed quod possit videri” (tamże).

⁸⁴ „[...] post sumptionem Corporis et Sanguinis, ab exspuendo se abstineant, et si abstinere non possint, in loco mundo hoc faciant, qui calcari non possit” (tamże).

⁸⁵ Tamże, cap. 111: *Ut corporalia et aliae vestes altaris abluantur in tempore*, p. 153.

⁸⁶ „Sacerdos sive diaconus corporalia saepe abluat, indutus superpellicio, in vase mundo ad hoc specialiter deputato” (tamże).

⁸⁷ „Omnes ablutiones, si fieri potest, in piscina deponantur, vel saltem prima; cetera autem in baptisterio” (tamże).

i szaty kapłańskie nakazał legat prać kapłanowi, diakonowi lub uczciwej kobiecie albo dziewczycy. Zabronił przy tym mieszania ich przy praniu z innymi płótnami⁸⁸. Szaty i obrusy winny być według prawodawcy czyste i jaśniejące, gdyż nieestosowne było, aby brud pozostawał w świętych szatach⁸⁹. Kolejna konstytucja synodu budzieńskiego⁹⁰ nakazywała, aby święte płótna, które ze starości się podarły i przez to stały się nieużyteczne w liturgii, zostały w czystym miejscu dyskretnie spalone. Pozostały z nich proch miał być przechowywany pod ścianą kościoła⁹¹.

Konstytucja 104⁹² legata Filipa nakazywała odnawianie przechowywanej Eucharystii. Kapłani mieli czynić to zawsze w ósmym dniu, także w czasie interdyktu⁹³. Z przechowywaniem Najświętszego Sakramentu wiązał się obowiązek jego odnawiania, a co za tym idzie – sprawowania mszy świętej. Zasadniczo można ją było sprawować codziennie z niewielkimi wyjątkami. Legat Filip wyraźnie zabronił kapłanom w konstytucji 104 synodu budzieńskiego sprawowania Eucharystii przed jutrznią i prymą. W drodze wyjątku zezwolił czynić to jedynie w czasie wielkiej konieczności⁹⁴. Natomiast legat Jan z Tusculum zatroszczył się o to, aby kapłani bezprawnie nie binowali. W statucie ósmym synodu z 1287 r. *De una missa tantummodo dicenda* zabronił pod groźbą ukarania przez ordynariusza, aby kapłani bez wyraźnego zezwolenia prawa nie sprawowali więcej niż jednej mszy w ciągu dnia⁹⁵.

⁸⁸ „Item linteamina altaris et indumenta sacerdotalia nonnisi a sacerdote vel a diacono vel aliqua honesta matrona vel virgine sine admixtione, appositione aliorum pannorum convenienter, quando opus fuerit, abluantur, ita ut munda et nitida conserventur” (tamże).

⁸⁹ „[...] quia nimis videtur absurdum sordes in vestibis sacris, quae dedecerent etiam in prophanis” (tamże).

⁹⁰ Tamże, cap. 112: *De linteaminibus attritis ecclesiarum*, p. 153.

⁹¹ „Linteamina sacra, vetustate attrita, sacris inutilia in loco mundo comburantur secrete, et pulvis iuxta parietem ecclesiae recondatur” (tamże).

⁹² Tamże, cap. 104: *Ut Eucharistiam renouent sacerdotes*, p. 151.

⁹³ „Sacerdotes semper die octavo renouent Eucharistiae sacramentum, etiam tempore interdicti” (tamże).

⁹⁴ „Nullus antequam matutinas canonicas et primam dixerit, missam celebrare presumat; nisi aliqua necessitate” (tamże).

⁹⁵ „[...] hac edictali constitutione singulis presbiteris inhibemus, ne nisi vnam missam aut duas in casibus a iure concessis in die cantare aut legere cum sacrificii elebracione presumant. Et si secus fecerint, arbitrio ordinarii acriter puniantur”, [Statuta domini Johannis, episcopi Tusculani, legati], w: *Hamburgisches Urkundenbuch*, hrsgb. J.M. Lappenberg, Bd. I, Hamburg 1842, s. 686.

Jeden ze statutów synodu budzieńskiego⁹⁶ regulował kwestię zachowania się wiernych podczas podniesienia i wystawienia Najświętszego Sakramentu. Legat Filip nakazał kapłanom, zarówno diecezjalnym, jak i niższym prałatom, aby pouczali wiernych i duchownych, by w czasie podniesienia lub wystawienia Najświętszego Sakramentu zachowywali się odpowiednio: mieli odkryte głowy, zgięte z pobożnością kolana i z najwyższą uwagą adorowali Najświętszy Sakrament⁹⁷.

Normy związane z zanoszeniem Eucharystii chorym, wydali legat Jakub na synodzie wrocławskim z 1248 r. oraz legat Jan z Tusculum w 1287 r. w Würzburgu. Pierwszy z wysłanników papieskich zarzucał niektórym prezbiterom, że nie rozumiejąc, jaką świętością jest Najświętszy Sakrament, nie traktowali go z odpowiednią czcią, co argumentował niepobożnym sposobem zanoszenia tego sakramentu chorym. W konsekwencji objawiało się to mniejszym stopniem oddawania czci Eucharystii przez wiernych⁹⁸. Dlatego prawodawca nakazał, aby po tym, jak prezbiter zostanie poinformowany, że ma zanieść Najświętszy Sakrament do chorego, natychmiast, po przybyciu do kościoła, uderzył w dzwon w taki sposób, aby po usłyszeniu jego dźwięku parafianie pośpiesznie przybyli do kościoła. Ich zadaniem było towarzyszenie Najświętszemu Sakramentowi oraz kapłanowi aż do domu chorego⁹⁹. Kapłan powinien umyć swoje ręce i pójść ze światłem, wodą święconą i dzwonkiem do chorego. Lud powinien w tym czasie podążać za nim parami¹⁰⁰. Podczas udzielania przez kapłana sakramentu wierni powinni czekać przed drzwiami chorego, a potem wrócić wraz z kapłanem i z Najświętszym Sakra-

⁹⁶ Philippus Episcopus Firmanus, cap. 113: *De reverentia Corporis Christi*, p. 154.

⁹⁷ „Hac salubri constitutione praecipimus districte: quod tam dioecesani, quam alii inferiores praelati, curam animarum habentes, diligenter et efficaciter informant clerum et populum sibi subjectum, quod in elevatione sive ostensione Corporis et Sanguinis Domini Nostri Iesu Christi, nudato capite cum devotione et reverentia genua flectant, quia Corpus et Sanguinem cum omni attentione adorent” (tamże).

⁹⁸ „[...] quidam praesbyteri, indevote ferentes praefatum Corpus Dominicum ad infirmos, per vicos et plateas adeo deferunt indevote, quod populus eidem venerabili sacramento minus impedit reverentiae et honoris” (Jacobus Archidiaconus Leodiensis, cap. 18, p. 37).

⁹⁹ „Quocirca mandamus: ut quam cito presbyter fuerit requisitus, ut ad infirmum deferat sacratissimum Corpus Domini, statim ad ecclesiam accedens pulset campanam suam, ita quod a parochia sua audiat; et tunc parochiani super hoc eruditi a presbyteris, ad ecclesiam veniant festinanter, pro societate usque ad domum infirmi dicto venerabili Sacramento et sacerdote humiliter facienda” (tamże, p. 37-38).

¹⁰⁰ „[...] presbyter abluat manus suas et procedens cum lumine, aqua benedicta et campanula ad infirmum, populus eundem bini et bini humiliter subsequatur” (tamże, p. 38).

mentem do kościoła¹⁰¹. Za takie postępowanie wierni mogli uzyskać specjalny odpust, który za drogę do domu chorego wynosił pięć dni, a za powrót do kościoła kolejnych pięć, w sumie dziesięć dni. Warunkiem uzyskania odpustu była spowiedź, a osobą kompetentną do udzielenia łaski biskup (*episcopus*)¹⁰². Można z tego wnioskować, że nie chodziło tu o odpust za grzechy powszednie, ale ciężkie, i to zastrzeżone dla biskupa.

Legat papieski nakazał w omawianym statucie wyraźnie, aby do chorego poszedł kapłan (*presbyter*). Było to związane z obowiązującym prawodawstwem, które uczyło, że prezbiter ma obowiązek osobistego zanoszenia choremu Eucharystii¹⁰³, jako zwyczajny szafarz komunii św. Najprawdopodobniej był to miejscowy duszpasterz, gdyż polskie prawo partykularne zobowiązywało wiernych do respektowania „uprawnień proboszczowskich” do szafowania sakramentami¹⁰⁴.

Należy mniemać, że statut traktował o zanoszeniu chorem Najświętszego Sakramentu w celu przyjęcia go na sposób wiatyku, a nie o duszpasterskiej wizycie w domu chorego w celu zaopatrzenia go w sakramenty. Słusznie uważa Walenty Wójcik, że o ile teksty prawa powszechnego do czasów *Dekretów Grzegorza IX* wspominają bezpośrednio o wiatyku, o tyle średniowieczne ustawodawstwo polskie akcentowało jedynie zanoszenie Ciała Pańskiego przez kapłana do domu chorego¹⁰⁵. W statucie wyraźnie mowa jest o sytuacji nagłej, nieprzewidzianej, w której wymagane jest szybkie działanie prezbitera, a ponadto z innych źródeł wiadomo, że wierni w średniowieczu niezbyt często przystępowali do komunii św.¹⁰⁶ Legat nie uregulował nato-

¹⁰¹ „Et dum presbyter infirmo sacrosanctam Eucharistiam ministrabit, populus ipsum et sacramentum ad ostium expectabit, et cum eodem presbytero revertente usque ad ecclesiam pariter revertatur” (tamże).

¹⁰² „Et cuilibet vere poenitenti et confesso, qui sic processerit et redierit cum dicto et ineffabili Sacramento, quinque dies pro eundo et quinque dies pro redeundo de iniunctis sibi poenitentibus suis episcopis relaxentur; ut per hoc devotio populi augeatur, et dicto honorabili Sacramento maior honor et reverentia impendatur” (tamże).

¹⁰³ M. P a s t u s z k o, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 108: norma ta pochodzi z *Dekretu Gracjana* (c. 29 D. II de cons.), który zaczerpnął ją z kan. 2 Synodu w Reims z 895 r.

¹⁰⁴ W. W ó j c i k, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1953), nr 1-6, s. 117.

¹⁰⁵ Tamże, s. 132.

¹⁰⁶ Rzadkie korzystanie z przyjęcia Ciała Chrystusa spowodowane było co najmniej trzema czynnikami. Po pierwsze – ówczesni wierni uważali się za grzesznych, niegodnych przystępowania do Stołu Pańskiego. Ponadto rzadkie przyjmowanie Ciała Chrystusa było spowodowane utrwaleniem się przekonania, że kapłan celebrujący ofiarę mszy św., przyjmował Eucharystię

miast kwestii, jak powinno wyglądać przyjęcie Najświętszego Sakramentu na sposób wiatyku¹⁰⁷. Według Walentego Wójcika fakt, że ustawodawca nie uregulował prawem szczegółów procesji eucharystycznej w zależności od odległości dzielącej chorego od kościoła parafialnego, świadczy o tym, że instytucja ta była dopiero w stadium początkowym¹⁰⁸. Dopiero w późniejszym okresie prawodawcy na zwoływanych przez siebie synodach prowincjalnych uszczegółowili przepis Jakuba¹⁰⁹.

Do statutu Jakuba *De Corpore Christi a fidelibus processionaliter subsequendo et de indulgentia subsequendum* nawiązał także w 1267 r. legat Gwidon. Nie powtarzał jednak norm wydanych przez poprzednika, ale nakazał, aby wyznawcy judaizmu, usłyszawszy dźwięk dzwonka, udali się do swoich domów i pozamykali okna i drzwi przed zbliżającą się procesją z Najświętszym Sakramentem¹¹⁰. Chciał w ten sposób „uchronić” Ciało Chrystusa przed oczami „osób niegodnych”, za które uważano wówczas między innymi wyznawców judaizmu.

w zastępstwie całej wspólnoty eucharystycznej. Najistotniejszy wydaje się jednak trzeci czynnik, także pochodzenia teologicznego. Upowszechnienie się nauki o rzeczywistej obecności Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami chleba i wina dało podwaliny pod kult Eucharystii, jako prawdziwego Ciała i prawdziwej Krwi Chrystusa poprzez adorację. Spowodowało to, że wierni bardziej cenili adorację Eucharystii podczas podniesienia, niż przyjmowanie Ciała Pańskiego (co czynili zaledwie kilka razy do roku); por. T. M a n d z i u k, *Historia Kościoła*, s. 280.

¹⁰⁷ W tego rodzaju rozważaniach przychodzi nam z pomocą rytuał Henryka I, biskupa wrocławskiego, pochodzący z lat 1302-1319. Choć nieco późniejszy od statutów Jakubowych, przybliży nam praktykę istniejącą w tym czasie w Kościele odnośnie do szafowania Najświętszego Sakramentu chorym. I tak po przyniesieniu przez kapłana Komunii w towarzystwie dwóch niosących zapalone świece ministrantów, chory odmawiał „Confiteor”. Następnie kapłan udzielał absolucji i, ukazując choremu Najświętszy Sakrament, zadawał mu pytanie; „Credis, quod hic est Christus, salvator mundi?” Gdy wierny odpowiedział „sic”, kapłan podawał mu Komunię, mówiąc: „Corpus Domini Nostri”. Po zakończeniu tych czynności obmywał ręce w wodzie, którą podawał następnie choremu do wypicia, gdyż według ówczesnych wierzeń miała właściwości lecznicze. Na końcu odmawiano modlitwę ze mszy św. „Pro infirmis” (K. M i k o ł a j c z y k, *Dzieje liturgii sakramentu chorych w Polsce do Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, s. 241-298).

¹⁰⁸ W. W ó j c i k, *Wiatyk*, s. 125.

¹⁰⁹ Jakub Świnka polecał używać światła tylko w miastach, biskup Nanker przypominał o udziale wiernych w procesjach pozamiejskowych: w nocy ze światłem, w dzień bez niego, a synod płocki pod przewodnictwem Mikołaja Kurdwanowskiego zalecał, aby przy większych odległościach używać konia, komży i stuły; por. W. W ó j c i k, *Wiatyk*, s. 125.

¹¹⁰ „Interim autem, si Sacramentum altaris ante domos Judeorum deferri contingat, ipsi Judei, audito sonitu primo, intra domos suas se recipiant et frenestras ac ostia sua claudant” (Guido Cardinalis legatus, *Synodus Wratislaviensis a. 1266*, w: R. H u b e, *Antiquissimae constitutiones synodales*, cap. 12, p. 70).

Podobne do wrocławskich z 1248 r. przepisy wydał w tej materii legat Jan z Tusculum w statucie dziewiątym synodu w Würzburgu. Zaznaczył, że Ciało Pańskie powinno być czczone poza murami kościoła ze zwyczajną pobożnością. Nakazał więc, aby Ciało Chrystusa było niesione na piersiach przez kapłana ubranego w komżę i stułę i powinien go poprzedzać kleryk ze światłem i dzwonkiem. Osoby napotkane po drodze powinny uklęknąć i przynajmniej trzy razy odmówić modlitwę Pańską i Pozdrowienie Anielskie. Za tego typu pobożne praktyki i udział w procesji do chorego lub kobiety bliskiej porodu legat udzielił odpustu z nałożonych pokut po 10 dni za odbycie procesji w każdą stronę. Co więcej, kapłan zanoszący wiatyk w ukryciu lub w inny sposób, miał zostać ukarany przez ordynariusza¹¹¹.

W przypadku, kiedy należało zanieść choremu Najświętszy Sakrament w stosunkowo krótkim czasie, trzeba było go odpowiednio przechowywać. Legat Jakub umieścił w tym celu w swoich statutach synodalnych z 1248 r. odpowiednie normy¹¹². W statucie 27 wydał dyspozycję, aby zarządzić na synodach, by Ciało Chrystusa było z największą uwagą przechowywane w zamknięciu. Miejsce to powinno być zamknięte tak, aby nikt nie miał do niego dostępu. W podobny sposób powinny też być przechowywane: woda chrzcielna, krzyżmo i olej (chorych)¹¹³. Legat podkreślił jednak fakt, że mimo zamknięcia, w razie konieczności (ochrzczenia dziecka, udzielenia komunii św. choremu lub namaszczenia go) wymienione oleje święte i woda powinny móc być dostępne i użyte, aby nie padło oskarżenie, że Kościół w ich udzielaniu jest skąpy¹¹⁴. Prawodawca uzasadniając normę, wskazał,

¹¹¹ „Sanctissimum Christi corpus, cuius digne ueneracioni fragilitas humana non sufficit, cum ad infirmes uel ad mulieres vicinas partui aut extra corpus ecclesie deportatur, ueneracione mandamus solita uenerari, uidelicet ut presbiter indutus suppellicio cum stola circa cellum portet, nisi locorum distantia et temporis qualitas secus exposcat, clericus uero precedens cum lumine et campanella tintinando. Et obuiantes, donec sacerdos transeat, genua flectant et dicant deuote ad minus oracionem dominicam ter cum salutatione beate uirginis gloriose. Nos enim tam sacerdoti quam clerico deportantibus et sigulis uere penitentibus et confessis genu flectentibus, dummodo, ut dictum est, et genua flectant et orationem dominicam cum salutatione angelica dicant, decem dies pro vice qualibet de iniuncta sibi penitencia, auctoritate qua fungimur, relaxamus. Presbiter uero, qui alias vel occulte ipsum portare presumpserit, ordinarii arbitrio puniatur” ([Statuta domini Johannis, episcopi Tusculani, legati], s. 686).

¹¹² Jacobus Archidiaconus Leodiensis legatus, cap. 27: *De sacris fontibus, Corpore Christi, chrismate et oleo custodiendis*, p. 46-47.

¹¹³ „[...] quatenus in uestris synodis sub certa poena praecipiat, ut omnes praedicti fontes omnium ecclesiarum uestrarum dioecesium, necnon et chrisma et oleum et sacratissimum Corpus Christi sub clave serentur diligentissime et claudatur” (tamże, p. 47).

¹¹⁴ „[...] ita quod nullus possit accessum ad eos habere, nisi quum fuerint parvuli

iż podłoże jej wydania stanowił fakt zaistnienia wielu szkód, jakie wynikły ze zbyt łatwego dostępu do nich¹¹⁵. Na podstawie przytoczonej normy wyraźnie da się zauważyć, że legat papieski wprowadził zalecenia wydane przez papieża Innocentego III podczas Soboru Laterańskiego IV z 1215 r. w konstytucji nr 20 *De chrismate et eucharistia sub sera conservandis*¹¹⁶.

Zarówno postanowienia legackie, jak i normy prawa powszechnego nie regulowały w omawianym okresie szczegółowo kwestii dotyczącej przechowywania Najświętszego Sakramentu. Prawodawcy w obu przypadkach ograniczyli się do postanowienia, że zarówno olej, jak i Eucharystię należy przechowywać w zamknięciu. Wydaje się, że normy te miały oparcie w pobożności eucharystycznej, jaka zaczęła kształtować się w XII i na początku XIII wieku. Do tej pory miejscem, w którym przechowywano Najświętszy Sakrament, była zakrystia. Miejsce to było w sporym stopniu zabezpieczone. Na wpływ wyboru zakrystii miał też zapewne fakt, że Eucharystia nie była wystawiana do adoracji wiernym poza mszą św., a przechowywano ją jedynie w celu udzielania komunii chorym na sposób wiatyku. Sytuacja zmieniła się jednak w związku z rozwijającym się kultem eucharystycznym. Wprowadzenie około 1200 r. obowiązku podniesienia hostii po przeistoczeniu i rozwój „pragnienia Jej oglądania” przez wiernych, miało wpływ na zaistnienie potrzeby wystawienia Najświętszego Sakramentu poza mszą. Spowodowało to wkrótce rozwiniecie kultu eucharystycznego Chrystusa do tego stopnia, że ludzie ciągle chcieli Go adorować. W związku z tym zaczęto przechowywać konsekrowane hostie we wnękach wydrążonych w murze, prezbiterium czy filarze we wnętrzu kościoła. Tego typu tabernakula często były otwarte lub

baptizandi, vel infirmi communicandi vel ungendi: et tunc iterum festinanter propter maleficos recludentur, ne in eis valeant malignari” (tamże).

¹¹⁵ „[...] multa maleficia in sacris fontibus, in quibus parvuli baptizantur, ac sacratissimo Corpore Christi Domini nostri, ac in sacro chrismate perpetrantur, quando passim et indifferenter ad ea ingressus maleficis aperitur” (tamże, p. 46-47).

¹¹⁶ *Sobór Laterański IV*, s. 258-259. Normy soborowe zostały następnie zamieszczone w *Dekretalach* Grzegorza IX (por. C. 1, X, lib. III, tit. 44. Tekst jest identyczny z tekstem Soboru Laterańskiego IV konst. 20). Ojcowie soborowi wydali zarządzenie, aby krzyżmo i Najświętszy Sakrament były zamykane na klucz, aby nie mogły być użyte lekkomyślnie lub w celu niegodziwym. Wiadomo, że wydanie tego aktu władzy związane było z wykorzystywaniem przez wiernych olejów i konsekrowanych hostii w celach zabobonnych. Od Soboru Laterańskiego IV za dopuszczenie do znieważenia Eucharystii groziła kara suspensy na okres trzech miesięcy, a jeśli nastąpiło to przez zaniedbanie ze strony osoby odpowiedzialnej za strzeżenie świętości, należało tę osobę ukarać w bardziej surowy sposób. Por. M. P a s t u s z k o, *Najświętsza Eucharystia*, s. 332.

w ogóle nie posiadały zamknięcia, aby wierni mogli widzieć i czcić Święte Postacie. W związku z zagrożeniem profanacji hostii, Sobór Laterański IV wydał wspomniane wyżej normy¹¹⁷. Zamykane tabernakula w Polsce są dowodem na to, że recepcja postanowień prawa powszechnego, które na gruncie naszego kraju usiłował zaszczepić Jakub Pantaléon, była przeprowadzona stosunkowo sprawnie. Niemniej warto też zaznaczyć, że późniejsze synody prowincjonalne często powtarzały postanowienie o należytych przechowywaniu Eucharystii¹¹⁸.

Poza troską o należyte przechowywanie Eucharystii, olejów i wody chrzcielnej, legat przytoczył normy dotyczące właściwego przeżycia liturgii eucharystycznej przez wszystkich wiernych. Wydał w tym celu zarządzenie, aby biskupi ogłaszając odpowiednie normy na synodach, zobowiązali kapłanów do odmawiania publicznie w niedziele i święta, po Ewangelii, wyznania wiary i modlitwy Pańskiej w swoim języku ojczystym¹¹⁹. Prawodawcę zaniepokoił fakt, że u wielu prostych ludzi nieznających języka łacińskiego, nie potrafiono nawet powiedzieć, w co się wierzy¹²⁰. Tylko w nielicznych diecezjach używano w średniowieczu języka słowiańskiego jako języka liturgicznego, ale tylko w tych miastach, gdzie funkcjonowało to na mocy zwyczaju¹²¹.

W statutach synodu z 1267 r. nie pojawiły się przepisy o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu ani o używaniu podczas Eucharystii modlitw w języku narodowym. Legat Gwidon wskazał natomiast na ograniczenie prawa do Eucharystii osobom objętym interdyktem¹²². Co więcej, jeśli osoby te za

¹¹⁷ A. R a f a ł k o, *Dzieje tabernakulum w Polsce*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. IV, red. W. Schenk, Lublin 1982, s. 206-210.

¹¹⁸ Tamże, s. 208. Uchwały te były powtarzane m.in. na synodach: gnieźnieńskim – 1407/11, przemyskim – 1415, wileńsko-kaliskim – 1420, gnieźnieńskim – 1621.

¹¹⁹ „Denique vobis iniungimus: ut in vestris synodis presbyteris iniungatis, quatenus singulis diebus Dominicis et festivis, post Evangelium, dicant publice, in vulgari suo, orationem Dominicam et symbolum, vel ad minus orationem Dominicam in latino et symbolum in vulgari” (Jacobus Archidiaconus Leodiensis legatus, cap. 31: *De symbolo et oratione Dominicali*, p. 49).

¹²⁰ „Vidimus enim in vestris dioecesibus aliquos centenarios homines, qui nesciebant omnino dicere quae credebant” (tamże).

¹²¹ M. P a s t u s z k o, *Najświętsza Eucharystia*, s. 251. Były to dwie diecezje: Senien i Veglen, które otrzymały wspomniane uprawnienie od papieża Innocentego IV (pierwsza w 1248, druga w 1252 r.).

¹²² „Item quum in plerisque locis quorundam iniquitas invaluerit, quod in rebus ecclesiae furtum reputatur sagcitas, rapina probitas et violentia fortitudo, synodali iudicio definimus: ut qui bona ecclesiarum scienter detinent occupata nisi infra instans Pascha eadem instituerint, et de damnis ac injuriis satisfecerint competenter, extunc ecclesiae introitum sibi noverint

życia trwałyby w swoim uporze i nie dokonały zadośćuczynienia, miały zostać pozbawione uczestnictwa kapłana na własnym pogrzebie¹²³.

Normy dotyczące sakramentów chrztu i bierzmowania zostały wydane w większości przez legata Filipa z Fermo i było to zapewne spowodowane nauką Soboru Lyońskiego II o tych sakramentach. Legat Jakub wydał jedynie krótkie postanowienie o strzeżeniu źródeł chrzcielnych i olejów. Natomiast Eucharystia była sakramentem, który doczekał się najwięcej norm na synodach legackich. Na każdym ze znanych XIII-wiecznych synodów legackich dotyczących metropolii gnieźnieńskiej, wydano postanowienia odnoszące się do tego sakramentu, chcąc uregulować najważniejsze sprawy z nim związane. Najwięcej statutów w tym względzie ustanowiono na synodzie budzieńskim, który bardzo szczegółowo potraktował dział prawa kanonicznego dotyczącego sakramentów. Z ilości norm związanych z Eucharystią można śmiało wywnioskować, że był to jeden z najważniejszych sakramentów. Działo się tak zapewne za sprawą rozwijającego się w tym czasie kultu eucharystycznego.

Reasumując, należy podkreślić fakt, że celem wydania norm synodalnych o sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego przez legatów papieskich była ich chęć przyczynienia się do recepcji uchwał prawa powszechnego na gruncie Kościoła partykularnego. Wdrażanie prawa powszechnego w prowincji legackiej następowało stopniowo, równolegle z pogłębieniem świadomości teologicznej konstytucji synodalnych.

THE SACRAMENTS OF CHRISTIAN INITIATION IN THE NORMS OF POLISH 13TH CENTURY LEGATE SYNODS

S u m m a r y

Synodical statutes issued by papal legates, who were deployed in the Polish ecclesiastical province of the 13th century, are a source of norms related to the sacraments of Christian initiation: Baptism, Confirmation and the Eucharist. These three vital sacraments rank highly in legate legislation. The 13th century was a time of the seven-sacrament theology, which was

interdictum, nec ab episcopis ac aliis ecclesiarum prelatibus ad communionem Dominici Corporis admittantur” (Guido Cardinalis legatus, cap. 2, p. 59).

¹²³ „Qui vero obstinata mente, dum vixerint, satisfacere non curaverint, nullus clericus secularis vel regularis sepelire ipsorum interesse praesumat” (tamże).

reflected in the general councils of that era. After publication, these norms were transferred by papal legates to different Christian countries of Europe.

The present article describes the statutes of four papal legates of the 13th century. The first of them is Jacques Pantaleon, the archdeacon of Liege, who conducted a synod in Breslau in 1248. The second is Cardinal Guido, who used the title of St. Lorenzo in Lucina. He also headed a synod in Breslau in 1267. The next two legates did not conduct their synods in Poland, but their jurisdiction extended also over Poland, apart from other territories. These were: Filippo, the bishop of Fermo, who convened a synod in Buda in 1279, and Giovanni Boccamazza, the cardinal-bishop of Frascati, whose synod took place in 1287 in Wurzburg.

A large amount of synodical norms were devoted to the Eucharist. Legates issued norms dealing with the ways to store the Blessed Sacrament, the cult and liturgical observances, including very detailed norms of decent participation in the Holy Mass.

The statutes treating of the Sacrament of Baptism tell us about the ordinary and extraordinary forms of the Sacrament, its effects, Eucharist ministers, and they determine the number and rights of godparents.

The legate law on the Confirmation focuses on the way to prepare oneself to receive the Sacrament and emphasises the spiritual goods which the candidate will receive from the Holy Spirit. It also regulates the duties of a bishop, who administers the Confirmation, and his obligations related to teaching priests and congregation about the Sacrament as well as the divine graces to be obtained by way of the Confirmation.

Summing up, it may be concluded that the work of papal legates in the 13th century Poland was to transfer and include the norms of universal law in particular laws of Poland of the time.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: bierzmowanie, chrzest, Eucharystia, legat papieski, sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, statuty synodalne, synod legacki.

Key words: Confirmation, Baptism, Eucharist, papal legate, sacraments of Christian initiation, synodical statutes, legate synod.